

UDZIAŁ MARYI W DZIELE ODKUPIENIA

Poczynając od programowej encykliki swego pontyfikatu, rozpoczynającej się od wymownych słów „Redemptor hominis”, Jan Paweł II nieustannie kierował swój wzrok ku przełomowej dacie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, który zwraca uwagę wszystkich członków Ludu Bożego na zbawcze pielgrzymowanie przez Chrystusa — w Duchu Świętym — ku Ojcu. Pielgrzymowanie to dokonuje się dzięki udziałowi wyznawców Chrystusa w dziele Odkupienia na drodze wiary, która bierze początek z tajemnicy Trójcy Świętej i w niej znajdzie swój kres, gdy nasze oczy dostąpią wreszcie wiekuistej kontemplacji oblicza Bożego¹. Wyjątkowe miejsce w zbawczym dziele Chrystusa zajmuje Jego Matka — Maryja, która słusznie jest nazywana pierwszą wśród odkupionych i zarazem pierwszą, która najściślej została włączona w dzieło Odkupienia². Dlatego wskazania Jana Pawła II na kolejne trzy lata bezpośredniego przygotowania do Jubileuszu, skoncentrowane wokół poszczególnych Osób Trójcy Świętej, w końcowych akapitach odnośnych numerów *Tertio millennio adveniente* odnosiły się do Maryi — Matki Odkupiciela. Takie nauczanie Papieża, podjęte w wielu publikacjach teologicznych, wypływa z doktryny Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji dogmatycznej o Kościele ukazuje Maryję obecną w tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Doktryna soborowa pozwala na dwa sposoby podejścia do mariologii i ukazywania podwójnego obrazu Maryi. Chodzi tu o tzw. mariologię chrystotypiczną, uwydatnianą zwłaszcza przed Soborem Watykańskim II³, która usilnie zabiegała o dogmatyczne ogłoszenie Maryi Współodkupicielką, Pośredniczką i Orędowniczką, oraz mariologię eklezjotypiczną, bliższą teologii posoborowej, w której zagadnień tych zasadniczo się nie podejmowało,

¹ Jan Paweł II, bulla *Incarnationis mysterium*, Poznań 1988, nr 3; por. tenże, *Tertio Millennio Adveniente*; T. Siudy, *Maryja jako arcydzieło i współpracownica Trójjedynego Boga według Jana Pawła II*, w: *Trójca Święta a Maryja*, red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000, s. 89-96.

² Por. Jan Paweł II, bulla *Aperite portas Redemptori*, AAS 75 (1983) 99-100; T. Siudy, *Pierwsza wśród odkupionych*, „Communio” 3 (1983) nr 5, s. 30-40.

³ Por. Z. Kraszewski, *Udział Matki Bożej w dziele Odkupienia*, w: *Gratia Plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. Przybylski, Poznań—Warszawa—Lublin 1965, s. 277-301.

a sam tytuł „Współodkupicielki” u wielu budził niechęć⁴. Trzeba jednak przyznać, że te dwie perspektywy mariologii nie rozminęły się i coraz częściej przyznaje się, że obydwie są istotne, każdy bowiem przywilej Maryi posiada te dwa wymiary: wymiar orientujący Ją ku Chrystusowi i drugi, orientujący Służebnicę Pańską ku społeczności wiernych. Zresztą Maryja i Kościół służą jednej i tej samej tajemnicy zbawienia, gdyż zbawczy plan Trójjedynego Boga, urzeczywistniony przez Chrystusa, obejmuje zasadniczo dwa etapy. Pierwszy etap wypełnił Chrystus w czasie swego ziemskiego życia, począwszy od Wcielenia, po krzyż, Zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Drugi zaś etap dokonuje się w Kościele. Dlatego też, ukazując udział Maryi w dziele Odkupienia, nie zawahamy się uczynić tego na podstawie tych dwóch perspektyw mariologii.

1. Wyjątkowe miejsce Maryi w dziele odkupienia w perspektywie mariologii chrystotypicznej

W perspektywie mariologii chrystotypicznej akcentuje się prerogatywy Maryi, pełnię Jej łaski i darów, jakimi została wyposażona przez Boga. Mówi się o osobistych przywilejach Maryi, które Ją wynoszą *ad fines divinitatis*. Dlatego Pius XII mówił o macierzyńskim „urzędzie” Maryi, wykonywanym w stosunku do odkupionych Krwią Chrystusową. Interpretując ten fakt, mówi się, że Kościół żywi się Ciałem Pańskim, wziętym z Maryi, i Krwią Pańską, której obieg rozpoczął się z Jej niepokalanym poczęciem. Istotnie, nazywa się tu Maryję Żywicielką Kościoła⁵.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, należy wyraźnie powtórzyć aktualne wypowiedzi Magisterium Kościoła, za którymi idą publikacje teologiczne⁶, że „cały zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego, i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą swoją moc”⁷. Dotyczy to najpierw odkupienia samej Maryi, a następnie Jej wzorczego współdziałania w zbawczym dziele Syna Bożego, w którym na pierwszy plan wysuwa się tajemnica Wcielenia, ściśle związana z paschalną tajemnicą Chrystusa.

⁴ Por. S. C. Napiórkowski, *O piąty dogmat maryjny*, „Teologia w Polsce” 13 (1995) s. 46-48; G. Bartosik, *Zbawcza służba Maryi*, w: *Tajemnica odkupienia*, (Kolekcja Communio 11), Poznań 1997, s. 368 n.

⁵ Por. Z. Kraszewski, *Mariologia*, Paris 1964, s. 137.

⁶ Por. G. Bartosik, art. cyt., s. 392.

⁷ KK 60; RM 22, 40; KKK 970.

a) *Uprzednie i wznioślejsze odkupienie Maryi*

W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II podkreśla, że Maryja w tajemnicy Chrystusa jest obecna już „przed założeniem świata”⁸ jako Ta, którą Ojciec „wybrał” na Rodzicielkę swojego Syna we Wcieleniu, a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi Świętemu⁹. Cała wielkość Maryi, Dziewicy z Nazaretu, wynika więc z Jej szczególnych więzów z Bogiem Ojcem i z tego, iż jest Matką Syna Bożego oraz Oblubienicą Ducha Świętego. Dopiero po „fiat” Maryi mogła się dokonać owa „przedziwna wymiana”, dzięki której „Słowo stało się ciałem”, aby uczynić nas uczestnikami Boskiej natury (por. 2 P 1, 4), co jest pierwszym etapem procesu zbawczego, dokonanego przez Boga w Chrystusie¹⁰. Punktem wyjścia tak rozumianego procesu zbawczego jest „wymiana” dokonująca się między Ojcem, któremu Syn całkowicie oddaje się w swym bóstwie i człowieczeństwie, stając się tym samym pierwszym adresatem samoudzielania się Ojca w Duchu Świętym¹¹. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na tej samej drodze, czyli dzięki wybraniu i przeznaczeniu na Matkę Odkupiciela, w sposób wznioślejszy, Jej tylko właściwy, została odkupiona Maryja. Zbawienie Maryi nie było bowiem, jak nasze, przeniesieniem ze stanu grzechu do uczestnictwa w życiu łaski (została Ona od grzechu zachowana, a nie uwolniona), lecz wyłącznie udzieleniem życia Bożego¹². Dzięki Bożej łasce, z wysokości, Maryja „wolna od zmyły grzechowej, cała piękna i doskonała jaśniała tak wielką niewinnością i świętością, o jakiej u nikogo innego nawet pomyśleć nie można”¹³.

Warto w tym kontekście wyakcentować, ukazaną przez L. Baltera, czynną i dynamiczną obecność Ducha Świętego w odkupie-

⁸ RM, 8; por. S. Grzybek, *Maryja przed Chrystusem na horyzoncie dziejów zbawienia*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 33-42.

⁹ Por. RM 19; J. Robakowski, *Łaski pełna*, w: *Matka Odkupiciela*, red. S. Grzybek, Kraków 1988, s. 91-94.

¹⁰ Por. J. Werbick, *Soteriologie*, Düsseldorf 1990, s. 174 nn; T. Dola, *Zbawczy sens wcielenia w świetle formuły „Admirabile commercium”*, w: *Tajemnica Odkupienia*, dz. cyt., s. 145-165.

¹¹ Por. T. Dola, art. cyt., s. 154; A. Nadbrzeżny, *Samoudzielanie się Trójcy Świętej w Tajemnicy Niepokalanego Poczęcia*, w: *Trójca Święta a Maryja*, s. 187-199.

¹² T. Siudy, *Pierwsza wśród odkupionych*, „Communio” 3 (1983) nr 5, s. 31-33; por. A. Müller, *Marias Stellung und Mitwirkung in Christusergebnis*, w: *Mysterium salutis*, Einsiedeln 1969, t. 3, cz. 2, s. 425-427; G. Bartosik, art. cyt., s. 383 n.

¹³ Pius IX, bulla *Ineffabilis Deus*, nr 31, tłum. W. Pietkun, w: *Maryja Matka Chrystusa*, Warszawa 1954, s. 111.

niu Maryi, uwypuklając zwłaszcza istotną dla twórcy „Rycerstwa Niepokalanej”, św. Maksymiliana M. Kolbego, prawdę o swoistej identyfikacji Ducha Świętego z Maryją. Dzięki tak rozumianemu darowi Ducha Świętego Maryja nie tylko została stworzona w stanie łaski, ale Duch Święty zespolił się z Nią tak ściśle, że utworzył przedziwną i nigdzie nie spotykaną jedność dwuosobową¹⁴. Wielu autorów posoborowych, a zwłaszcza H. Mühlen, opiera się tutaj, czy nawet wprost nawiązuje do 56. numeru Konstytucji dogmatycznej o Kościele, który przypomina, „że u świętych Ojców przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”.

Rozwijając tę myśl, można pozytywnie przedstawić zbawczą rolę Maryi, ustosunkowując się tym samym do komentarza R. Laurentina, według którego „tytuł współodkupicielki przysługiwałyby — w pełnym znaczeniu tych słów — przede wszystkim Duchowi Świętemu, Duchowi Chrystusa, którego namaszczenie i tchnienie ożywia całe zbawcze dzieło Odkupienia. Ze względu na równość Osób Boskich Jemu w całej pełni przysługuje to, co wyraża przedrostek „współ” przy słowie Odkupiciel. Duchowi Świętemu zawdzięcza Maryja uczestnictwo w zbawczej ofierze (...). Dzięki Niemu Maryja została złączona w sposób istotny z ofiarą Chrystusa”¹⁵.

b) Odkupieńcze współdziałanie Maryi w tajemnicy Wcielenia

Zbawcze udzielanie się Boga człowiekowi osiąga jeden z punktów szczytowych w tajemnicy Wcielenia, które stanowi podstawę macierzyńskiego i osobowego związku Maryi z Chrystusem. Podkreśla to zwłaszcza teologia wschodnia, dostrzegając bardzo wyraźnie fakt, że Wcielenie nie jest statycznym przyjęciem natury ludzkiej, lecz przede wszystkim pełnym dynamizmem wydarzeniem zbawczym¹⁶. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym w numerze 38 zauważa, że przez Wcielenie stwórcze Słowo Boże „weszło w dzieje świata jako człowiek doskonały, wzięło je w siebie i w sobie streściło”. Dotyczy to również „wszczepienia wszystkich ludzi w Chrystusa”, który przez Wcielenie zjed-

¹⁴ Por. L. Balter, *Rola Ducha Świętego w życiu Maryi*, w: *Matka Odkupiciela*, s. 137 n.

¹⁵ R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 215.

¹⁶ Por. W. Hryniewicz, *Wcielenie a misterium paschalne*, RTK 26 (1979) z. 2, s. 53-66.

noczył się jakoś z każdym człowiekiem¹⁷. Papież Paweł VI na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II powiedział wyraźnie, że tego zjednoczenia nie da się pojąć bez Tej, która jest Matką Słowa Wcielonego i którą sam Chrystus zjednoczył ze sobą dla dokonania naszego zbawienia¹⁸.

Skoro w tak rozumiany zbawczy dynamizm Wcielenia włączona jest przez swe Boskie macierzyństwo Maryja, to godność macierzyństwa Bożego, jaką została obdarzona, sprawia, że góruje Ona wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami, zarówno ziemskimi, jak i niebieskimi¹⁹. Z tego względu macierzyństwa Maryi — zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II oraz związanych z nim papieży — nie można sprowadzić wyłącznie do funkcji biologicznej, „jako przygotowania ciała” Chrystusowi, co równałoby się z biernym uczestnictwem w Odkupieniu. W Bożych zamysłach było to macierzyństwo pełne, wynikające z wiary i zgody na Boży plan zbawienia. Nawiązując do nauki i ducha Soboru Watykańskiego II, Jan Paweł II przypomina, że *Liturgia godzin* z uroczystości Wniebowzięcia nie waha się nazwać Maryi „Rodzicielką swego Stworzyciela” (RM 10).

Prawdę o odkupieńczym współdziałaniu Maryi w tajemnicy Wcielenia trafnie wyraża kolekta ze Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Zbawiciela, zamieszczona w *Zbiorze Mszy Maryjnych*, wydanym przez Pallottinum w roku 1998. Stwierdza się tam, że przez dziewicze macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny Bóg obdarzył ludzi łaską wiecznego zbawienia, a następnie kieruje się do Boga prośbę, abyśmy doznawali orędownictwa Tej, przez którą otrzymaliśmy Jego Syna, Dawcę życia wiecznego²⁰.

Wynika stąd, że zasada zbawczego współdziałania odnosi się nie tylko do sprawy własnego zbawienia, lecz także do zbawienia innych. Takiej współpracy chciał Bóg również w dziele wcielenia Syna Bożego, jak to opisuje św. Łukasz w scenie Zwiastowania (Łk 1, 26-38). Maryja reprezentowała wtedy całą ludzkość. Św. Tomasz uczy, że przyjęła Ona propozycję Bożą w zastępstwie całej ludzkiej natury, czyli w zastępstwie całego rodzaju ludzkiego²¹. Mówiąc obrazowo, Maryja jest szczytem, na którym się dokonuje zbawcze spotkanie Boga z człowiekiem.

¹⁷ KDK 22.

¹⁸ Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II* (Rzym, 21 listopada 1964), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 210.

¹⁹ Por. KK 53.

²⁰ Kolekta ze Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie Matce Zbawiciela, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 46.

²¹ *S. Th.* III, q. 30, a. 1, c.

c) *Doskonałe zjednoczenie Maryi z odkupieńczym dziełem Chrystusa w Jego ziemskim życiu i tajemnicy paschalnej*

Sobór Watykański II uczy, że „Maryja (...) przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia (...). Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci”²².

Zarówno konstytucja soborowa, jak i Maryjna encyklika Jana Pawła II, mocno podkreślają, że łączność Maryi z odkupieńczym dziełem Jej Syna dokonuje się w pielgrzymce wiary, która niepomrotnie przewyższa wiarę Abrahama czy Piotra. Jan Paweł II pisze: „W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza; wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu. Podobnie też jak Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, tak że Maryja uwierzyła, że z mocą Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Jezusa”²³. Maryja szła w tej macierzyńskiej pielgrzymce wiary poprzez lata ukrytego życia Jezusa w Nazarecie, szła w okresie zewnętrznego oddalenia, gdy rozpoczął „czynić i nauczać” (por. Dz 1, 1) pośród Izraela — szła nade wszystko poprzez straszliwe doświadczenie Golgoty²⁴.

Współcierpienie Matki stojącej pod krzyżem konającego Syna było szczytem odpowiedzi wiary Maryi na zbawczą wolę Boga. Według Jana Pawła II w doświadczeniu Golgoty wiara Maryi została poddana jedynej i największej w dziejach „kenozie”²⁵. To tam na Golgocie aktem heroicznego posłuszeństwa Maryja powtórzyła swoje „fiat” ze Zwiastowania, jednocząc się z wyniszczeniem Syna. Jak w Zwiastowaniu przyjęła Syna jako dar Boga w wierze i miłości, tak pod krzyżem składa Go w ofierze Bogu w tej samej wierze i z taką samą miłością, mimo że była świadkiem — po ludzku biorąc — całkowitego zaprzeczenia obietnic Bożych, które towarzyszyły Jej w chwili Zwiastowania. Konsekwencją tej samej wiary, która u swego początku zaowocowała poczęciem Chrystusa, była nadzieja wbrew wszelkiej nadziei, że Bóg wskrzesi Chrystusa z martwych.

Wszystko to potwierdza fakt, że Maryja zostawiła trwały ślad na dziele Chrystusowego odkupienia, współdziałając z nim aktyw-

²² KK 56-57; KKK 964.

²³ RM 14. 27. 39; por. KK 58.

²⁴ Por. RM 26.

²⁵ Por. RM 18.

nie, a nie tylko biernie²⁶. Pomijając wszelkie skrajności, zarówno te, które propagował ruch egzaltacji Maryjnej, twierdząc, że gdyby kaci nie wydali Jezusa na śmierć, to Maryja uczyniłaby to własnymi rękami, jak i te, które ukazują Maryję pod krzyżem w stanie zupełnej rozpacz, trzeba stwierdzić, iż Maryja na Kalwarii złączyła się całkowicie „matczynym duchem” z Ofiarą swojego Syna, „z miłością godząc się” na ofiarnicze wyniszczenie Żertwy przez Nią zrodzonej, którą również sama złożyła Ojcu Przedwiecznemu, dotkliwie jednak z Synem współcierpiąc, jak tylko Matka współcierpieć może²⁷.

Odrzucając wszelkie utożsamianie ofiary złożonej przez Maryję z Jej udziałem w kapłaństwie hierarchicznym, można z całą mocą podkreślać szczególny udział Maryi w kapłaństwie Chrystusa i stwierdzić, że Maryja pod krzyżem wycisnęła swoiste, w pełni macierzyńskie znamię na wiecznie trwałej Ofierze Chrystusa, tak iż śmiało można powiedzieć, że Ofiara eucharystyczna jako taka, gdziekolwiek i kiedykolwiek jest sprawowana, nosi na sobie niezatarte znamię Maryjne: jest nie tylko zbawczą Ofiarą Chrystusa, ale uobecnia także sobą utrwaloną na zawsze ofiarę Bożej Matki²⁸.

2. Odkupieńcza rola Maryi w perspektywie mariologii eklezjotypicznej

Jest rzeczą oczywistą, że macierzyńskie funkcje Maryi, mimo nieskończonego przewyższenia ich przez Ojcostwo Pierwszej Osoby Trójcy Przenajświętszej, włączają się w zbawczą ekonomię Boga, urzeczywistniającą się w Kościele²⁹. Jan Paweł II trafnie zauważył, że zbawcza droga wiary Maryi jest poniekąd dłuższa od drogi wiary Kościoła³⁰. Będąc „pierwszą Odkupioną”, „pierwszą Wierzącą”, „pierwszą Chrześcijką”, jest Ona w samym środku Kościoła od dnia jego narodzin. W Wieczerniku Maryja występuje w charakterze Matki Kościoła, który to tytuł, ogłoszony oficjalnie przez Pawła VI 21 października 1964 roku, na zakończe-

²⁶ Por. L. Balter, „A pod krzyżem stała”, „Communio” IV (1984) nr 1, s. 29-49.

²⁷ RM 20; por. KK 58; A. L. Krupa, *Maryja w Bożym planie zbawienia*, RTK 15 (1968) z. 2, s. 145-149.

²⁸ Por. L. Balter, „A pod krzyżem stała”, art. cyt., s. 48.

²⁹ Por. A. Tronina, *Misterium Trinitatis w eklezjotypicznej mariologii biblijnej*, w: *Trójca Święta a Maryja*, s. 19-32; S. Gręś, *Współpraca Maryi z Bogiem Ojcem w dziele zbawienia*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 1, s. 132-139; J. B. Szłaga, *Maryja w zbawczym planie Ojca*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 2, s. 15-25.

³⁰ Por. RM 19; T. Siudy, *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła*, AK 110 (1988) 407-415.

nie III sesji Soboru Watykańskiego II, najpełniej oddaje rolę Maryi w tajemnicy naszego zbawienia³¹. Dlatego Kościół — jak stwierdza papież — od początku swoje ziemskie pielgrzymowanie upodabnia do pielgrzymowania Bogarodzicy jako pierwszego i najbardziej świetlanego Wzoru³².

Réné Laurentin powie, że w Maryi Kościół jest na samym początku jakoby roślina w ziarnie³³. „Córa Syjonu” może być traktowana jako personifikacja Kościoła. Trafne są więc sugestie, że Kościół od początku był budowany przy współudziale Maryi w dziele Odkupienia i na Jej wzór. Zanim Kościół został ostatecznie utworzony, Maryja w sobie już go reprezentowała całą swoją osobą i całym swoim istnieniem. Wszystko, czym Kościół może i powinien być w stosunku do Pana, objawiło się już od początku w Maryi — pierwszej wśród odkupionych przez Pana. Maryja „poprzedziła” Kościół, jak „poprzedziła” przyjście Zbawiciela, „wschód Słońca Sprawiedliwości”³⁴. Używając określenia teologów wschodnich, można stwierdzić, że Maryja jest „Kościółem przed Kościołem”³⁵. Maryja jawi się więc jako niekwestionowany początek Kościoła, ponieważ rodząc Jego Założyciela sama zapoczątkowała współpracę Kościoła w zbawczym posłannictwie Jezusa.

Słusznie mówi się więc, że Maryja „przoduje” Kościołowi pielgrzymującemu drogami Chrystusowego Odkupienia jako przykład macierzyństwa, dziewictwa i zbawczej wiary. Według Jana Pawła II, jest Ona obecna na drodze pielgrzymującego Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a jeszcze bardziej poprzez dzieje ludzkich dusz³⁶, przypominając, że każdy bez wyjątku człowiek jest wezwany do osobistego udziału w zbawczym posłannictwie Chrystusa.

Wynika stąd, że w przypadku perspektywy eklezjotypicznej Maryja, skierowana całkowicie ku Bogu, występuje jako pokorna Służebnica Pana, rozumiejąca doskonale, że dary, jakimi została

³¹ Por. A. L. Krupa, *Maryja Matką Kościoła*, w: *Pastori et Magistro*, Lublin 1966, 41-44.

³² Por. RM 29; 37; 44; T. Siudy, *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła*, art. cyt., s. 407-415.

³³ R. Laurentin, *Matka Pana*, dz. cyt., s. 233; por. A. L. Krupa, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy ekonomii Bożej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 5 (1977) 149-182.

³⁴ Por. RM 3; A. L. Krupa, *Miejsce i rola Maryi w tajemnicy ekonomii Bożej*, art. cyt., s. 149-182.

³⁵ L. Melotti, *Maryja Matka żyjących. Zarys mariologii*, Niepokalanów 1993, s. 207.

³⁶ Por. RM 20; 42-43; T. Siudy, *Maryja wzorem pielgrzymującego Kościoła*, art. cyt., s. 160.

ozdobiona, mają sens eklezjalny i społeczny. Dlatego Sobór Watykański II stwierdza: „Macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem — aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wiernych”³⁷. Realizując zadania wynikające z udziału w odkupieńczym dziele Chrystusa w dziejach ludzkich, Maryja, dzięki całkowitemu przeniknięciu mocą Ducha Świętego, który jest gwarancją Jej doskonałej świętości i nieskazitelności, staje się również przyczyną nieskazitelności i świętości Kościoła i każdego z jego członków.

Maryja zainicjowała nową erę historii zbawienia i przez swoją macierzyńską obecność ciągle ją kształtuje. Podobnie jak Abraham pojawia się na horyzoncie dziejów zbawienia, gdy kończy się prehistoria biblijna, a zaczyna się właściwa historia zbawienia, tak Maryja — wyrażając zgodę na macierzyństwo Boże i dając ciało „Bożemu Słudze” — przyczynia się do zapoczątkowania Nowego Przymierza Boga z ludźmi. Jej „fiat” jest prawdziwą „jutrzenką Nowego Przymierza”³⁸, które nieustannie aktualizuje się w dynamicznej obecności w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Tę dynamiczną obecność słusznie określamy pielgrzymowaniem wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, gdyż całe życie Maryi było jedną wielką odpowiedzią dawaną Bogu w wierze i miłości³⁹. Idąc w pielgrzymce wiary, Maryja wchodziła coraz głębiej w misterium Syna, jak nikt inny otwarta na każde Jego słowo. I chociaż słów Syna nie pojmowała w całości, to jednak w Duchu Świętym ustawicznie rozważała je w swoim sercu. Dzięki takiej postawie Jan Paweł II nazywa Maryję „pierwszą i najdoskonalszą uczennicą Pana” — uczennicą w wierze, która pierwsza została wprowadzona w nowość objawienia się Boga i odpowiedziała życiem na Jego wymogi⁴⁰.

Udział Maryi w zbawczym dziele Chrystusa, realizowanym w Kościele i przez Kościół, dzięki bezpośredniemu działaniu Ducha Świętego, sprawia, że uczestniczy Ona w rozdawnictwie łask Odkupienia, a więc w dziele uświęcenia Kościoła i poszczególnych jego członków. Mając to na uwadze, Sobór Watykański II, mimo że nie podejmuje kwestii dyskutowanych przez teologów na temat wszechpośrednictwa i rozdawnictwa łask przez Maryję,

³⁷ KK 62; por. T. Siudy, *Theotokos na Soborze Efeskim i Watykańskim II*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa*, dz. cyt., s. 57.

³⁸ J. Kudasiewicz, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: *Matka Odkupiciela*, dz. cyt., s. 67; por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 136 n.

³⁹ KK 63.

⁴⁰ Por. RM 14. 17.

to jednak wyraźnie uczy, że „wzięta do nieba, nie zaprzestała swego zbawczego zadania”, lecz „poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego (...). Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki. Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną (jedynemu pośrednictwu Chrystusa) rolę Maryi; ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni, wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze ściślej przylgnęli do Pośrednika i Zbawiciela”⁴¹.

W kontekście naszych rozważań należy podkreślić, że Maryja jawi się tu jako pierwowzór Kościoła zbawionego, który, jako żywy organizm, wzrasta ku pełni Chrystusowej. Pełne objawienie w Chrystusie, które stanie się udziałem całego Kościoła pielgrzymującego, dokonało się w Maryi przez antycypację. Dokonała się w Niej jakby synteza tego wszystkiego, do czego zmierza Kościół, realizując swe zbawcze posłannictwo. Dlatego w formularzu Mszy św. o Matce Kościoła prosimy o udzielenie nam apostołskiej miłości, byśmy za przykładem Maryi włączyli się całym życiem w zbawcze posłannictwo Kościoła.

Dziewica Maryja jawi się na drodze tego zbawczego zaangażowania członków Kościoła jako najdoskonalszy i najpełniejszy drogowskaz⁴². Ona bowiem ukazuje drogę zbawczego zjednoczenia z Trójjedynym Bogiem i nieustannie pobudza wszystkich ludzi dobrej woli do wysiłku wymaganego od człowieka, który ma się powtórnie narodzić, tym razem w chrzcielnym odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego (por. J 3, 5), aby w ten sposób stać się uczestnikiem Bożej natury (por. 1 P 1, 4).

Podobnie jak Maryja, która — pierwsza wśród odkupionych, dzięki temu, że uwierzyła, iż spełnią się w Niej słowa powiedziane Jej od Pana przy Zwiastowaniu anielskim — stała się Matką Chrystusa, tak wyznawcy Chrystusa rodzą się do nowego i nieśmiertelnego życia synów Bożych przez przyjęcie z wiarą słowa Bożego i sakramentu chrztu. Nie chodzi tutaj o cikliwość, lecz o mocną miłość macierzyńską, zdolną do daru i ofiary, jak to powiedział św. Paweł: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus się w was ukształtuje” (Ga 4, 19). Tylko w ten sposób mogą się dokonać mistyczne narodziny Jezusa w sercach wiernych⁴³, dzięki którym wszyscy przyjmujący chrzest, na mocy Chrystusowego odkupienia, stają się *fili in Filio* — synami w Synu.

⁴¹ KK 62.

⁴² Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche — heute*, Leutesdorf am Rhein 1974 s. 27.

⁴³ Por. L. Melotti, *Maryja i Jej misja macierzyńska*, Kraków 1983, s. 117.

To nie przypadek, że na kilka świąt i uroczystości maryjnych liturgia Kościoła proponuje czytanie z *Listu do Galatów* o zesłaniu przez Boga swego Syna zrodzonego z niewiasty, które kończy się słowami: „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc waszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojcze!” (Ga 4, 6). Chodzi niewątpliwie o potwierdzenie faktu, że w momencie chrztu przez wiarę narodziliśmy się z Boga (J 1, 13) i jako synowie w Jego Jednorodzonym Synu staliśmy się uczestnikami Odkupienia. Naszym zadaniem jest więc trwać w takim zjednoczeniu z Bogiem przez Chrystusa w Duchu Świętym, aby — na wzór udziału Maryi w dziele Odkupienia — okazać się doskonałymi w Chrystusie (por. Kol 1, 28) już na drogach ziemskiego pielgrzymowania, ale przede wszystkim w życiu wiecznym.

Doskonałą ilustrację eschatycznego wymiaru zbawczego posłannictwa Maryi ukazuje prawda o Jej Wniebowzięciu. Wniebowzięcie Matki Najświętszej stanowi bowiem jakby ukoronowanie dzieła Odkupienia, czyli szczyt największego oddania się Boga człowiekowi. Trafnie to ujmuje Cz. S. Bartnik, stwierdzając, że wniebowzięta Maryja stała się pleromiczną Matką Kościoła. Jest Ona już spełnionym i zrekapitulowanym Kościołem, prowadząc wiernych ku eschatologicznemu wypełnieniu się losów ludzkich i rodząc nas niejako na szczęśliwą wieczność⁴⁴. Można tu przytoczyć słowa numeru 69 Konstytucji dogmatycznej o Kościele, które zwracają uwagę na Maryję jako obraz eschatologicznej nadziei, gdyż „także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, we wspólnocie Wszystkich Świętych wstawia się u swego Syna, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, które nie znają jeszcze Zbawiciela, nie zespolą się szczęśliwie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy”. Jak słusznie zauważa W. Hanc, słowa te ukazują, jaka jest aktualnie rola Maryi w zbawczym planie Trójjedynego Boga⁴⁵. Dlatego trzeba nam często modlić się słowami hymnu, który Jan Paweł II zamieścił w encyklice *Redemptoris Mater*⁴⁶:

Święta Matko Odkupiciela,
Bramo niebios zawsze otwarta, Gwiazdo morza!
Wspomóż upadły lud, gdy powstać usiłuje.
Tyś zrodziła Stwórcę swojego
ku zdumieniu całej natury”.

⁴⁴ Cz. S. Bartnik, *Maryja jako żywa pamięć Kościoła. Z mariologii Jana Pawła II*, Biuletyn Informacyjny „Teologia w Polsce” 13 (1987) 37; por. W. Hanc, *Maryja w zbawczym planie trójjedynego Boga*, AK 110 (1988) 381-394.

⁴⁵ W. Hanc, art. cyt., s. 392.

⁴⁶ RM 51.